

To, co łączy modernizm z postmodernistyczną rzeczywistością, to przede wszystkim ta sama zdolność percepcji wszystkich wytworów wyobraźni, bez porządkujących reguł rozumu czy moralności, bez ograniczeń narzucanych przez zniechęconą zewnętrzną. Chodzi więc nadal o nieskrępowaną ekspresję twórczą i taki obszar kultury, w którym istnieją wolność i prawda o przeżywaniu istnienia.

Na koniec uwagi dotyczące edycji: zbiór studiów Wojciecha Gutowskiego został zredagowany klarownie, z notą bibliograficzną (pierwodruki), z indeksem nazwisk. Na uwagę zasługuje estetyczna okładka z reprodukcją obrazu *Wiosna* Axentowicza; wygląda to ładnie na niebieskim tle okładki.

Wiesław Trzeciakowski

---

Wojciech Gutowski, *Mit – Eros – Sacrum. Sytuacje młodopolskie*, Wydawnictwo Homini, Bydgoszcz 1999.

Zofia Zarębianka

## Mariologiczna propozycja na Trzecie Tysiąclecie

*Od – nowa z Maryją* Jacka Bolewskiego SJ to kolejna (po *Nie bać się Nieba*, *W Duchu i mocy Niepokalanego Poczęcia* oraz *Początku w Bogu*) mariologiczna książka autora *Prostej praktyki medytacji*, książka (od) ważna, mądra i piękna. (Od) ważna z kilku powodów. Przede wszystkim, potrzeba odwagi, by... pisać dziś o Maryi. Łatwo tu bowiem narazić się na sprzeciw zarówno – nieprzejeźdnym „tradycjonalistów” – za (rzekomą) nicortodoksyjność i zbyt nie nowatorstwo, jak i części specjalistów za podejmowanie „niemodnej” tematyki... Oba potencjalne zarzuty potraktować można jednak „półserio”.

Prawdziwa odwaga i waga rozważań maryjnych Bolewskiego polega na tym, że prezentuje on nowoczesną, spójną wizję teologiczną opartą na wnikliwym odczytaniu różnych przekazów Tradycji, ożywionych osobistym doświadczeniem wiary, teologię nie bojącą się stawiać pytań i szukania odpowiedzi, możliwych do przyjęcia przez krytyczną świadomość nastawionego sceptycznie i zarazem empirycznie współczesnego człowieka, dla którego nawiązane wyobrażenia biblijne gwałtownie tracą znaczenie i moc.

Jacek Bolewski SJ doskonale zdaje sobie sprawę z palącej potrzeby znalezienia nowych, pogłębionych teologicznie uzasadnień dla istniejących w Kościele różnych praktyk maryjnej pobożności, zanim coraz bardziej zsekularyzowani wierni odrzucą je, jako niezrozumiałe relikty przeszłości. Z jednej więc strony – książka wyrasta z wnikliwej refleksji badawczej autora, z drugiej – nie traci z pola widzenia troski o ewangelizacyjną misję Kościoła, poszukującego nowych środków wyrazu i podejmującego rewizję teologicznych stanowisk, mającą na celu coraz głębsze i uwzględniające znaki czasów wniknięcie w tajemnice wiary.

Rozważania Bolewskiego zaliczyć trzeba przeto do nurtu teologii żywej, to znaczy ukierunkowanej nie tylko poznawczo dla wąskiego kręgu, lecz poprzez inspirowaną spekulację intelektualną, odwołującą się i apelującą do doświadczenia Boga i pragnącej przyczynić się do religijnego pobudzenia czytelnika.

Aby sprostać takiemu zamierzeniu, autor szuka nowego języka teologicznego, i – równocześnie – nowego języka przepowiadania Dobrej Nowiny, świadom konieczności wyrwania się ze skostniałych schematów, zakorzenionych przyzwyczajęń oraz dominującej w naukowych publikacjach tendencji do używania specjalistycznego, hermetycznego żargonu, niezrozumiałego dla laika.

Sam też język najnowszej książki polskiego mariologa staje się kolejnym dowodem (od) wagi piszącego, uciekającego się niejednokrotnie do językowej gry, odkrywającego (ukrytą nieraz) wieloznaczność sformułowań, kreatywnego w innowacjach słowotwórczych i semantycznych, wreszcie – przywołującego w sukurs język poczji. Językowa inwencja autora zasługuje na szczególną uwagę; drobny jej przykład niesie już tytuł książki, ujęty graficznie w taki sposób, by otwierał rozległą przestrzeń semantyczną: od – nowa odsłania się zarówno w znaczeniu „od początku”, „jeszcze raz”, jak i w znaczeniu drugim – odrodzenia (łac. *renovatio*), odnowienia. W końcu obydwie te sensy wzięte łącznie odkrywają pełniejszą intencję: podjęcia od początku, jeszcze raz, ponownie, na nowo dzieło odnowy wiary. Nie bez znaczenia jest też ukrycie w tytule centralnego dla całości rozważań słowa „początek”, które nie pojawia się tu, co prawda, w takim brzmieniu, ale semantycznie jest obecne. Przykład powyższy dobrze ilustruje językowy zamysł Jacka Bolewskiego.

Za nowatorskie należy także uznać użycie tekstów poetyckich jako swoistych argumentów popierających teologiczne intuicje. Analiza wierszy poetów dwudziestowiecznych (Brodski, Rilke, Claudel, Szymborska, Herbert) przeprowadzane przez Bolewskiego przy okazji teologicznego dyskursu, uderzają wnikliwością i głębią, świadcząc zarówno o znajomości i umiłowaniu przez autora literatury i jego wrażliwości na słowo, jak też o rzadkiej zdolności myślenia interdyscyplinarnego i świadomości warsztatu literaturoznawczego. Jest to czynnik niebagatelny dla wagi omawianej pozycji, która pozostając książką z dziedziny teologii, każe się umieścić w szerszej, ogólnohumanistycznej perspektywie, świadcząc dowodnie, że refleksja teologiczna pozostaje refleksją humanistyczną, wzbogacając ją o nowe sensy.

Teologia maryjna tworzona przez o. Bolewskiego ma – co niezmiernie istotne – charakter ekumeniczny, sycąc się i czerpiąc inspiracje z rozmaitych źródeł chrześcijańskich, zarówno katolickich, jak i protestanckich czy prawosławnych. Nierzadko sięga też do religii dalekowschodnich (hinduizm, buddyzm), odkrywając w nich obecność prawdy oraz – zadziwiająco niekiedy – intuicje zbieżne z wiarą Kościoła, choć wyrażone w odmiennym języku. Książka ta może się więc przyczynić nie tylko do nowej ewangelizacji, ale także do odkrycia – ponad różnicami – głębszej jedności duchowej.

Osnuta wokół zagadnienia Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej, książka rozwija śmiałą myśl o „niepokalaności” wszystkich ludzi w zamyśle Boga. Refleksja teologiczna przesycona jest przy tym u Bolewskiego pierwiastkiem duchowym i służy duchowemu ożywieniu.

Nie wiem czy nie największą wartością książki jest to, że jej lektura rodzi nagle modlitwę... Dlatego też – będąc książką (od) ważną, o dużym znaczeniu jako pozycja intelektualna w ubogiej raczej polskiej myśli teologicznej, pozostaje książką mądrą, poruszającą ku dobremu w najgłębszym duchowym sensie

Wszystko to razem (oraz – dodatkowo – szata graficzna!) pozwala cieszyć się tą pozycją jako książką piękną, odsyłającą zarazem do piękna Tej, której jest poświęcona, i której ujmujący wizerunek, pędzla Antonellogo da Messiny umieszczony na okładce, budzi nadzieję i ufność.

*Zofia Zarębianka*

---

Jacek Bolewski SJ, *Od-Nowa z Maryją*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2000.